

4

(800) 5 kwietnia 2020



TVANGEL.PL

ISSN 1508-8642

CHRYSTUS



KRÓLEM



Pismo Parafii p.w. Chrystusa Króla w Jarosławiu

www.chrystuskrol.com
email: poczta@chrystuskrol.com

Wielkanoc 2020





*Nie ma dla człowieka innego źródła nadziei,
jak miłosierdzie Boga.
W miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój,
a człowiek szczęście.*

św. Jan Paweł II

Wielkanoc, Jarosław 2020

W te dni świąteczne, które przyszło nam przeżywać w atmosferze lęku epidemicznego starajmy się pomimo wszystko dostrzec też radość Zmartwychwstania Pańskiego. Są to Święta pełne zdumiewającej nadziei. Chrystus jest Panem, zwycięzcą szatana, grzechu i wszelkiego zła. Chociaż został odrzucony przez swój lud, skazany na śmierć krzyżową, Jego historia nie zakończyła się klęską. Śmierć nie przypieczętowała ostatecznie Jego ziemskiego życia. Zmartwychwstały Chrystus jest znakiem miłości, której nic nie jest w stanie pokonać. Miłość ta – potężniejsza od grzechu i śmierci – jest życiodajna.

Choć jesteśmy świadomi naszych ograniczeń i słabości oraz obecności krzykliwego zła i grzechu w świecie współczesnym, dzięki Panu nie tracimy ducha. W blasku poranka wielkanocnego odkrywamy, że dobro, prawda i piękno mają przyszłość.

Nie dajmy – jak mówi papież – wykraść sobie radości i nadziei!

Błogosławionych Święt
życzą

Duszpasterze
Parafii Chrystusa Króla

KOMUNIKAT



Ojciec Święty Franciszek w dniu 3 kwietnia 2020 r. mianował Księdza Prałata Krzysztofa Chudzio, proboszcza parafii pw. *Niepokalanego Poczęcia NMP* w Jasienicy Rosielnej biskupem pomocniczym Archidiecezji Przemyskiej, przydzielając mu stolicę tytularną Marazane.

Przyjmujemy decyzję Ojca Świętego z wdzięcznością i radością. Cieszymy się, że w osobie Biskupa Nominata Archidiecezja otrzymuje Pasterza, który przez wiele lat swojej kapłańskiej posługi gorliwie służył Kościołowi, tak w Polsce, jak i za jej granicami. Pełnił wiele funkcji, zarówno duszpasterskich, jak i administracyjnych, przez które został dobrze przygotowany do czekających go nowych zadań.

Z racji na aktualną sytuację data przyjęcia przez Biskupa Nominata święceń biskupich zostanie podana w późniejszym terminie.

Ks. Barbara Zojenski
KANCLERZ KURII



+ Adam Szal

ARCYBISKUP METROPOLITA PRZEMYSKI

Krótki przewodnik po TRIDUUM PASCHALNYM

Triduum znaczy trzy dni. Policzmy je: Wielki Czwartek, Wielki Piątek, Wielka Sobota, i Niedziela Zmartwychwstania. Wychodzi cztery. Coś się nie zgadza. Trzeba pamiętać, że w liturgii święto zaczyna się wieczorem dnia poprzedniego. Triduum Paschalne rozpoczyna się wieczorem w Wielki Czwartek, czyli w wigilię Wielkiego Piątku. Potem jest Sobota, która zaczyna się wieczorem w Piątek, i Niedziela, która zaczyna się w sobotni wieczór. Mamy więc trzy dni. „Pascha” – oznacza przejście. Pascha jest głównym świętem Izraelitów, pamiątką przejścia z niewoli egipskiej przez Morze Czerwone do Ziemi Obiecanej. Pascha Chrystusa oznacza Jego przejście ze śmierci do życia, z tego świata do Ojca. Pascha wyznawców Chrystusa dokonuje się przez sakramenty, w których przechodzimy ze śmierci grzechu do nowego życia. Te trzy dni stanowią jedno święto. W liturgii uobecnia się tajemnica męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Krzyża nie wolno oddzielać od zmartwychwstania. W jedności Triduum Paschalnego kryje się sedno chrześcijańskiego przesłania: życie rodzi się ze śmierci. Celebrując zbawcze wydarzenia, stajemy się ich uczestnikami. Odkrywamy, że stało się to ze względu na nas, dla naszego zbawienia. Dla chrześcijan nie ma nic ważniejszego, nic bardziej godnego świętowania. Jak niedziela zajmuje główne miejsce w tygodniu, tak Triduum Paschalne stanowi szczyt roku liturgicznego. Warunkiem owocnego przeżycia Triduum jest wewnętrzne nastawienie, że święta paschalne zaczynają się wieczorem w Wielki Czwartek. Warto wcześniej odprawić spowiedź, zrobić zakupy i porządki, skupić się na rozważaniu tajemnic wiary. Byłoby idealnie, gdyby Wielki Piątek był wolny od pracy. Być może kiedyś tak się stanie.

WIELKI CZWARTEK

Triduum Paschalne zaczyna się w Wielki Czwartek wieczorem. Wspominamy w tym dniu ustanowienie Eucharystii, sakramentu kapłaństwa oraz rozważamy przykazanie miłości bliźniego, której wzór daje Chrystus. Tego dnia sprawuje się tylko jedną Eucharystię – Mszę Wieczerzy Pańskiej. Wyjątkiem są katedry, w których rano celebruje się Mszę Krzyżma. Biskup poświęca wtedy oleje używane do sprawowania sakramentów (chrztu, bierzmowania, kapłaństwa, namaszczenia chorych),

a kapłani odnawiają swoje kapłańskie przyrzeczenia. Msza Wieczerzy Pańskiej przypomina Ostatnią Wieczerzę. Uczestniczymy w tych samych wydarzeniach. Jezus bierze chleb i wino, przemienia je w swoje Ciało i Krew, daje nam jako pokarm. Umywając nogi Apostołom, przekazuje przykazanie miłości. Struktura wielkoczwartkowej Mszy wieczornej nie różni się niczym od innych Mszy św. Jest jednak kilka znaczących elementów, które wskazują na jej wyjątkowy charakter.

dzwony. Potem milkną aż do Wigilii Paschalnej. Na zakończenie uroczystości czeka nas jeszcze jeden obrzęd: przeniesienie Ciała Chrystusa do specjalnie przygotowanej kaplicy adoracji. Do północy adoracja może trwać w formie uroczystej. Ma ona być wyrazem wdzięczności za ustanowienie Eucharystii oraz modlitewnym czuwaniem z Chrystusem przeżywającym trwogę w Ogrójcu, zdradzieckie pojmanie i pierwsze przesłuchania. W polskiej tradycji zachowało się średniowieczne określenie: adoracja w ciemnicy. Podkreśla to fakt, że Jezus spędził tę noc w więzieniu. Tabernakulum

jest opróżnione i otwarte, gaśnie wieczna lampka, a ołtarz zostaje obnażony. Wchodzimy w czas Bożej męki...



Ks. prałat
Andrzej
Surowiec
Proboszcz
Archiprezbiter



ks. dr Paweł
Kaszuba
wikariusz



ks. Dariusz
Cichowlaz
wikariusz



ks. Bartosz
Gręda
wikariusz

PRZEŻYJ LITURGIĘ:

Przed Mszą świętą tabernakulum winno być zupełnie puste. Hostie do Komunii wiernych powinny zostać konsekrowane podczas tej samej Ofiary. Należy konsekrować tyle chleba,

żeby wystarczyło także do udzielenia Komunii świętej w dniu następnym. Szaty liturgiczne mają kolor biały, czyli paschalny. Śpiewa się uroczyste *Chwała na wysokości*. Podczas śpiewania tego hymnu rozbrzmiewają

WIELKI PIĄTEK

To dzień męki i śmierci Chrystusa. Kościół rozmyśla nad męką swojego Pana i Oblubieńca, adoruje krzyż, wstawia się do Boga za zbawienie całego świata. Chrześcijanie zachowują post (tylko jeden posiłek do syta) i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych. Według dawnej tradycji

Kościół, tego dnia nie sprawuje się Eucharystii. W kościołach odbywają się nabożeństwa Drogi Krzyżowej. Nie powinny one jednak przesłonić najważniejszej celebracji. Centralnym momentem dnia jest Liturgia Męki Pańskiej, która po-

dokończenie na str. 4

Triduum Paschalne**dokończenie ze str. 3**

winna rozpocząć się o godzinie śmierci Chrystusa, czyli o godz. 15.00. Ze względów praktycznych sprawuje się ją zwykle wieczorem. Liturgia zaprasza nas do rozważania biblijnego opisu męki Pańskiej, a następnie do adoracji i uczczenia krzyża świętego. Akcent pada nie na poniżenie czy fizyczne cierpienie, ale na zwycięstwo Chrystusa, pokonującego

grzech i śmierć mocą swojej ofiary. Czczymy krzyż jako znak zwycięstwa, znak naszego zbawienia. Pobożność ludowa zatrzymuje się na cierpiącym człowieczeństwie Chrystusa, co bardziej może przemawia do uczuć. Jednak wizja liturgiczna oparta na słowie Bożym jest pełniejsza, głębsza i powinna znaleźć się w centrum naszej pobożności. Mówimy nie przypadkiem o chwalebnej męce i śmierci Chrystusa.

**PRZEŻYJ LITURGIĘ:**

Po adoracji krzyża przychodzi czas Komunii. Nie ma przeistoczenia. Odmawia się modlitwę „Ojcze nasz” i rozdaje się hostie konsekrowane poprzedniego dnia. Przyjmujemy Ciało za nas wydane. Jednoczymy nasze życie i osobiste krzyże z krzyżem Chrystusa. Liturgię kończy przeniesienie Najświętszego go Sakramentu do kaplicy, zwanej Bożym Grobem. To polska tradycja. Monstrancja jest przykryta białym welonem na pamiątkę całunu, którym spowito martwe ciało Jezusa. Przez ten wieczór i dzień następny będziemy Go adorowali.

W mieszkaniu powinniśmy wyeksponować krzyż (umieścić go na stole lub udekorować). O godz. 15.00 można zapalić świecę przy krzyżu, odmówić Koronkę do Bożego Miłosierdzia. Powstrzymajmy się od hałaśliwej muzyki w telewizji. Post niech będzie postem. Kto może, niech wytrwa o chlebie i wodzie. Kto nie może pójść do kościoła, niech odprawi indywidualnie lub razem z rodziną Drogę Krzyżową. Warto też odczytać opis Męki Pańskiej według św. Jana (18,1–19,42). Można uczestniczyć w transmisji telewizyjnej.

**WIELKA SOBOTA**

Jest to dzień trwania przy Grobie Pańskim w postawie rozważania śmierci Jezusa oraz Jego zstąpienia do otchłani. To dzień ciszy. Przez modlitwę i post oczekujemy na zmartwychwstanie Pana.

PRZEŻYJ LITURGIĘ:

Kościół powstrzymuje się zupełnie od sprawowania sakramentów. Komunii św. można udzielać tylko umiarkująco.

wstrzymać się od spożywania pokarmów mięsnych. Pierwszym motywem nawiedzenia kościoła powinna być adoracja Jezusa w Bożym Grobie. Świecenie pokarmów na stół wielkanocny jest pięknym obyczajem, ale jednak drugorzędny. Do poświęcenia przynosimy chleb, jajka (symbol życia), wędliny, symbolicznego baranka, sól. Nie za pominiemy przygotować świece na liturgię Wigilii Paschalnej.

Kościół zachęca, aby po-

WIGILIA PASCHALNA

Wigilia Paschalna rozpoczyna świętowanie Zmartwychwstania Pana Jezusa. Jest centralnym momentem Triduum Paschalnego. Jest najważniejszą i najpiękniejszą celebracją w całym Roku Liturgicznym. Celem Wielkiego Postu było przy-

gotowanie do głębokiego przeżycia tej wielkanocnej Eucharystii. Nie są to ceremonie wielkosobotnie, jak nieraz błędnie się mówi. Liturgia Wigilii Paschalnej jest celebrowaniem tajem-

dokończenie na str. 5

Triduum Paschalne**dokończenie ze str. 4**

nicy nowego życia, które przynosi zmartwychwstały Chrystus. Składa się z czterech części. Każda z nich koncentruje się na innym symbolu nowego życia: świetle, słowie, wodzie i uczcie. Wigilia Paschalna składa się z czterech części: liturgii światła, słowa, chrztu i Eucharystii.

Znakiem obecności Chrystusa zmartwychwstałego jest pascha. Warto po sta-

rać się o domowy paschał, który zostanie uroczystie zapalony w poranek wielkanocny. Śniadanie wielkanocne zaczniemy modlitwą: „Panie Jezu Chryste, zasiądź między nami, udziel nam radości Twego zmartwychwstania. Niech się okażemy Twoimi uczniami, a stół nasz niech będzie znakiem pojednania”. Uczestnicy posiłku dzielą się poświęconym jajkiem, które symbolizuje życie.

**Patroni na czas epidemii**

Wiele razy w historii ludzie doświadczali ciężkich epidemii. Nasi przodkowie zmagali się np. z dżumą, cholerą czy gripą „hiszpanką”. Wiele w tych trudnych doświadczeniach błagało za wstawiennictwem świętych patronów Pana Boga o pomoc, a On ich wysłuchiwał. Warto brać z nich przykład. Jak czytamy w Księdze Koheleta „to, co jest, już

było, a to, co ma być kiedyś, już jest; Bóg przywraca to, co przeminęło”. Jednym z patronów od zarazy jest św. Roch.

Św. Roch

Urodził się pod koniec XIII wieku. Od samego początku był wyróżniony znakiem: na piersiach miał czerwone znamię w kształcie krzyża.

Przed śmiercią ojciec prosił go, by nigdy nie pokładał nadziei w majątku, który odziedziczy, a jedynie w Bogu. Uczył go, by miał serce miłosierne dla ubogich. Gdy po śmierci matki został sam, majątek, który odziedziczył, rozdał ubogim i ruszył do Rzymu.



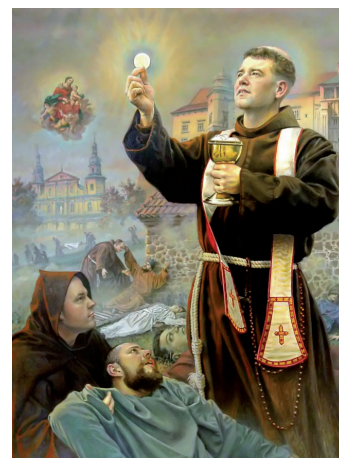
W drodze zatrzymał się w miejscowości Acquapendente, gdzie szalała dżuma. Wszędzie leżały ciała konających i zmarłych. Roch, widząc ogrom cierpienia, bez chwili namysłu zgłosił się do pomocy. Był jedynym świeckim mężczyzną, który posługiwał zarażonym. Szybko okazało się, że Pan Bóg obdarzył go łaską uzdrawiania. Gdziekolwiek tylko się pojawiał i czynił znak krzyża, choroba znikała. Gdy epidemia w Acquapendente wygasła, Roch kontynuował swą pielgrzymkę do Rzymu. Gdy dotarł do celu podróży, także w Wiecznym Mieście panowała zaraza. Brakowało ludzi, którzy nieśliby pomoc i grzebali umarłych. Zdrowi puciekali z miasta. Także i tu Roch podjął się opieki nad nieszczęśnikami. Modlił się z nimi i za nich, opatrywał rany, nosił lekarstwa. Wielu uzdrowił, błogosławiąc ich znakiem krzyża. Spędził w Rzymie trzy lata. Kiedy zaraza ustała, powrócił do Francji.

Prawie 100 lat po jego śmierci, kiedy dżuma wybuchła na terytorium obecnych Niemiec, modlono się

za jego wstawiennictwem o ustąpienie zarazy. Także wówczas święty wyprosił u Boga to, że czarna śmierć ustała.

Św. Szymon z Lipnicy

Naszym polskim patronem od zarazy jest św. Szymon z Lipnicy, bernardyn. Gdy w 1482 roku w Krakowie wybuchła zaraza, nie wahał się ani chwili, tylko wyszukiwał chorych w ich domach i niósł im pomoc. Ostatni okres życia Szymona został opisany w życiorysie przygotowanym na jego kanonizację: „W powszechnym opuszczeniu, franciszkanie z klasztoru św. Bernardyna niestrudzenie otaczali opieką chorych, jak prawdziwi aniołowie pocieszenia. O. Szymon uznał, że to jest »czas sposobny« na świadczenie miłości i na dopełnienie ofiary ze swego życia. Docierał wszędzie, pocie-



szając, niosąc pomoc, udzielając sakramentów i głosząc pocieszające Słowo Boże umierającym. Szybko sam się zaraził. Znosił z nadzwyczajną cierpliwością cierpienia choroby, a będąc blisko końca swego życia, wyraził pragnienie, by go pochowano pod progiem kościoła, aby wszyscy po nim deptali. W szóstym dniu choroby, 18 lipca 1482, nie bojąc się śmierci, z oczyma utkwionymi w Krzyżu, oddał ducha Bogu”.

dokończenie na str. 6

Patroni na czas epidemii

dokończenie ze str. 5

Ze względu na warunki powszechnego zagrożenia podczas szerzącej się epidemii w mieście i konwencie św. Bernardyna, Szymon został pochowany w tym samym dniu, kilka godzin po swojej śmierci, w kościele klasztorным pod wielkim ołtarzem. Jego doczesne szczątki spoczywają w kościele Ojców Bernardynów na Stradomiu w Krakowie.

Św. Stanisław Kazimierczyk



Sławny cudami - tak mówiono o św. Stanisławie Kazimierczyku, kanoniku regularnym, który żył w XV wieku, czyli „szczęśliwym wieku Krakowa”. Był wybitnym kaznodzieją, ascetą, spowiednikiem i wielkim czcicielem Najświętszego Sakramentu, dlatego nazywano go wręcz „apostolem Eucharystii”. Należał do elity intelektualnej Krakowa. Przyjaźnił się z wieloma późniejszymi świętymi. Był opiekunem ubogich i chorych. Ludzie ciągnęli do niego z całego miasta po pomoc, zarówno duchową, jak i materialną.

Gdy w 1482 i 1486 roku Kraków nawiedziła zaraza morowa, kto mógł, uciekał z miasta. Codziennie umierały dziesiątki osób. Ciała leżały na ulicach, gdyż nie było komu grzebać zmarłych. Brakowało też ludzi do opieki nad chorymi. Kano-

nicy, którzy mieli swój dom w kościele Bożego Ciała, również opuścili miasto. Pozostał w nim tylko jeden ochotnik - Stanisław Kazimierczyk. Pomagał chorym, udzielał ostatniego namaszczenia, grzebał zmarłych.

Po jego śmierci w księdze zatytułowanej „Znaki miłości Boskiej przeciw pobożnemu Kapłanowi, Stanisławowi Kazimierczykowi” zapisano wiele łask i cudów, jakie dokonały się dzięki jego wstawiennictwu.

„Podczas morowego powietrza w mieście Kazimierzu przy Krakowie, trzy lata panującego, to jest roku pańskiego 1677, 1678, 1679, wiele ludzi obojey płci, tak duchownych jak świeckich, uciekających się o ratunek, pociechę i pomoc do grobu błogosławionego Stanisława Kazimierczyka, przez przyczynę jego i zasługi Pan Bóg Miłosierny nie tylko od morowej zachował zdrowo nych, zdesperowanych, konających, umierających do pierwszego przyprowadził zdrowia, jako potem sami zeznali sumieniem”.

Św. Sebastian

Nie zapominajmy w tym trudnym czasie o orędownictwie św. Sebastiana, męczennika z III wieku. Zginął jak wielu chrześcijan z rozkazu cesarza Dioklecjana. Pomógł on mieszkańcom włoskiego miasta Pawii, kiedy w VII wieku nawiedziła ich epidemia nieznanej zarazy. Gdy przyzywali jego pomocy, epidemia wygasła.

Kamyki z Gargano

Pan Bóg przychodzi ludziom w różny sposób z pomocą. Warto wspomnieć i o tym, co wydarzyło się w XVII wieku we Włoszech. W 1656 roku w całej Italii

panowała epidemia dżumy. Zaraza dziesiątkowała tamtejszą ludność. Widząc zbliżające się do Gargano niebezpieczeństwo, zaniepokojony biskup Alfonso Puccinelli poprosił o pomoc św. Michała Archanioła. Włożył w ręce figury tekst modlitwy ułożonej w imieniu wszystkich mieszkańców miasta.

W odpowiedzi na modły, podczas porannej modlitwy biskup Alfonso najpierw usłyszał jakby trzęsienie ziemi, a następnie w olśniewającym blasku ujrzał św. Michała. Archanioł polecił mu pozbierać kamienie z Góry Gargano, wyręć na nich znak krzyża oraz ini-

cjały M. A., czyli Michała Archanioła i po poświęceniu rozdać wiernym. Zapewnił go, że ktokolwiek będzie posiadał i z należytą czcią przechowywał taki kamień, uchroni się od choroby. I rzeczywiście, ci, którzy posiadali taki kamień, ocalili. W dowód wdzięczności na placu naprzeciw pałacu biskupiego został postawiony pomnik ku czci św. Michała Archanioła. Wryto na nim napis: „Księżu Aniołów, Zwycięzcy zarazy, Patronowi i Opiekunowi pomnik na wieczną wdzięczność Alfonso Puccinelli 1656”.

Małgorzata Pabis
Nasz Dziennik 14-15 marca 2020

Akt Komunii Świętej Duchowej

Klękam u Twoich stóp, o mój Jezu,
i ofiarowuję Tobie skrucę mego serca,
które pogrąża się w nicości
i Twojej świętej obecności.

Uwielbiam Ciebie w Sakramencie
Twojej miłości, pragnę Cię przyjąć
w ubogim mieszkaniu mego serca.

W oczekiwaniu na szczęście
Komunii sakramentalnej
pragnę Cię przyjąć w Duchu.

Przyjdź do mnie, o mój Jezu,
abym przyszedł do Ciebie.

Niech Twoja miłość rozpali
całą moją istotę na życie i na śmierć.

Wierzę w Ciebie, ufam Tobie,
kocham Ciebie.

Niech się tak stanie.



Orędzie Metropolity Przemyskiego na Święte Triduum Paschalne 2020



Drodzy
Diecezjanie!

**I. Smutek
i trwoga, radość
i nadzieja współczesnych
uczników Chrystusa**

W jednej ze swoich książek, św. Józef Sebastian Pelczar przytoczył opowiadanie – przypowieść, mówiącą o potrzebie nadziei w życiu człowieka. Otóż pewnego razu, wszystkie cnoty, pod przewodnictwem cnoty sprawiedliwości, postanowiły porzucić splamioną tyloma występkami ziemię i odlecieć do swojej ojczyzny – do nieba. Jak postanowiły, tak też uczyniły. Gdy już stanęły u bram nieba, nie chciano ich tam wpuścić, pytając, dlaczego tak szybko wróciły z ziemi. Odpowiedziały, że niemożliwym jest dłużej tam wytrzymać, bo każda cnota bywa lekceważona i prześladowana, a grzechy i zbrodnie, niczym ogromna powódź, zalewają świat. Wejdźcie zatem – powiedział odzwierciedlający niebieski – tylko ty, cierpliwości, i ty nadziejo, wróćcie proszę na ziemię, aby biedny człowiek nie popadł w rozpacz wśród tyłu pokus i cierpień. Na te słowa wróciły owe dwie cnoty na ziemię. Kontynuując swoje rozważania, św. Józef Sebastian stwierdził: „dobrze się stało, bo jakżeby słaby człowiek potrafił dźwigać krzyż życia, gdyby mu nie pomagała cierpliwość? A jakżeby sama cierpliwość wytrzymała, gdyby jej brakło nadziei? Nadzieja ta, podobna do gołębiczy Noego, przynosi nam zieloną gałązkę na znak, że wody utrapień wkrótce ustąpią. Nadzieja to jakby gwiazda

przyświecająca ziemskiemu wędrowcowi w całej drodze życia, a światło jej jest tak miłe, tak ożywcze, tak pocieszające, że gdyby jeden tylko promyk wniknął do piekła, natychmiast to miejsce zgrozy stałoby się rajem”. (Życie duchowe, Kraków 2003, t. 1, s. 411-412).

W tym niezwykłym momencie dziejów, który bywa nazywany wielkimi rekolleksjami wielkopostnymi, stajemy wobec konieczności



postawienia sobie ważnych, życiowych pytań i szukania odpowiedzi na nie. Zastanawiamy się przede wszystkim nad sensem i celem życia, nad tym, co tak naprawdę jest w nim najważniejsze. W szczerości przed Bogiem i sobą, być może uświadamiamy sobie, że niektóre z przyjętych przez nas wartości, w oparciu o które dotychczas wznosiliśmy fundamenty naszego życia, okazały się budowaniem na piasku. Obecna sytuacja domaga się od nas osobistego rachunku sumienia, poszukiwania prawdy oraz postawy nadziei, która pozwoli przetrwać trudne doświadczenia i budować na skale ewangelicznych wskazań. Szukając źródła nadziei dla

nas, żyjących w XXI wieku, trzeba podjąć refleksję nad dotychczasowym stanem wiary, która jest źródłem nadziei. Trzeba nam zapytać o obecność Boga w historii naszego życia i o zamiar Stwórcy, który w swojej Opatrzności dopuścił trudne dla nas doświadczenie zmagania się z niepewnością jutra, związaną choćby z pandemią nowego wirusa. W obliczu realnych zagrożeń, zastanówmy się nad dotychczasowymi systemami wartości, którym czasami

alizujemy ogólne powołanie do tworzenia społecznej wspólnoty ludzi. Jedną z tych wspólnot jest Kościół, a więc cały Lud Boży, który uczestniczy w trosce o dobro wszystkich ludzi, zarówno to doczesne, jak i wieczne: „Radość i nadzieja, smutek i trwoga ludzi współczesnych, zwłaszcza ubogich i wszystkich cierpiących, są też radością i nadzieją, smutkiem i trwogą uczniów Chrystusowych; i nie ma nic prawdziwie ludzkiego, co nie miałoby oddźwięku w ich sercu. Ich bowiem wspólnota składa się z ludzi, którzy zespoleni w Chrystusie prowadzeni są przez Ducha Świętego w swym pielgrzymowaniu do Królestwa Ojca, i przyjęli orędzie zbawienia, aby przedstawiać je wszystkim” (Gaudium et spes nr 1).

Dla ludzi wierzących nie powinno być sytuacji beznadziejnych. Patrząc na aktualne wydarzenia, a jednocześnie mając na uwadze dzieje zbawienia, trzeba pamiętać o obecności wśród nas Chrystusa Pana, który jest, który był i który przychodzi.

Prawdę tę uświadamiają nam najbliższe dni, w kalendarzu liturgicznym nazywane świętym Triduum Paschalnym. Mają one przypomnieć nam tę zbawczą i wyzwalającą obecność Pana, który tak jak niegdyś przeprowadził Izraelitów przez Morze Czerwone, tak dzisiaj i nas chce przeprowadzić w duchu wiary ku nadziei, z lęku do ufności, ze śmierci do życia, z wątpliwości do zaufania, z egoizmu do heroicznej służby

dokończenie na str. 8

Orędzie Metropolity Przemyskiego

dokończenie ze str. 7

najbliższym.

Spróbujmy sprostać wyzwaniu stojącemu przed nami, ludźmi tęskniącymi za wspólnotowymi nabożeństwami Wielkiego Tygodnia. Zróbmy wszystko, by te dni były przeżywane z odpowiednim wewnętrznym nastawieniem, by umocniły naszą wiarę oraz były źródłem nadziei. Zapewne te święte dni będą przez nas w tym roku przeżywane w zupełnie innej scenerii niż dotychczas. Uczestnictwo w celebracji zbliżającego się Triduum za pośrednictwem przekazu radiowego, telewizyjnego czy internetowego, co zapewne będziemy czynić w duchu wiary, niech umocni w nas poczucie jedności wspólnoty Kościoła.

II. Święte Triduum Paschalne – zbawcze i wyzwajające przejście Pana

Najpierw trzeba nam uświadomić sobie, że Święte Triduum Paschalne jest zbawczym i wyzwajającym przejściem Pana. Różne są tłumaczenia etymologiczne terminu „pascha”, którym tak często się posługujemy. Najczęściej pod tym pojęciem rozumie się rzeczywistość, w której podkreśla się przejście Izraelitów z niewoli egipskiej do Ziemi Obiecanej oraz wyzwajające, a tym samym zbawcze przejście Boga, który widzi uciemiężony lud i chce go wyprowadzić z niewoli do wolności. To zbawcze przejście Boga niszczy grzech oraz – przez wiarę – rodzi nadzieję w ludziach chcących za Nim podążać. Pascha roztacza zatem perspektywę wyzwolenia od grzechu, niewłaściwych przywiązań i nadmiernego

hołdowania doczesności.

Chrystus, przychodząc na świat, aby wypełnić Paschę Izraela, zapowiada wyzwolenie z niewoli grzechu i śmierci. Jego Misterium Paschalne (męka, śmierć i zmartwychwstanie), które Kościół celebrował w liturgii (Sacrosanctum Concilium, nr 102), jest źródłem codziennej paschy chrześcijanina: umierania dla grzechu, aby żyć w wolności dzieci Bożych.

Wierząc i ufając, że Bóg nas nigdy nie opuszcza, spójrzmy oczyma wiary na trzy święte dni Triduum, które ugruntują lub wskrzeszą w nas postawę nadziei w to, że niebawem otrzymamy od Niego pokój serca i potrzebne łaski.



Wielki Czwartek to dzień, w którym Jezus ustanowił sakrament Eucharystii i kapłaństwa. Kiedy będziemy uczestniczyć w liturgii tego dnia, prawdopodobnie przed odbiornikami telewizyjnymi, radiowymi i internetowymi, aktem strzelistym wyrażamy wiarę w obecność Jezusa w Eucharystii. Przyjmujemy Komunię świętą duchową. Postarajmy się w ciszy serca wypowiadać swoją tęsknotę za Jego obecnością w naszym życiu. Pytajmy w chwili zadumy o nasze dotychczasowe uczestnictwo w niedzielnych Mszach Świętych, o gorliwość i godne przyjmowanie Ko-

munii świętej. Niech ten dzień będzie też dla nas niecodzienną sposobnością, abyśmy wypraszali dar powołań kapłańskich i zakonnych: oby nie zabrakło młodych chłopców i dziewcząt, którzy, rozmilowani w Chrystusie, usłyszeli Jego wezwanie i pójdą za Nim, by uczestniczyć w misji szerzenia Królestwa Bożego na ziemi.

Gest umywania nóg, który z powodu epidemii nie będzie wykonywany, niech skłoni nas do pytania o czynną miłość bratnią, świadczoną na rzecz potrzebujących. W obecnej chwili, owych cichych wołań o chrześcijańską solidarność oraz gest otwartego serca i dłoni, jest wiele. Słysząc echo wołania

ludzi samotnych, starszych, będących w kwarantannach, a także osób tak bardzo zaangażowanych w pomoc innym: personelu medycznego, służb mundurowych, wolontariuszy. Okażmy im wyrazy solidarności i wsparcia przez modlitwę, telefon oraz – jeśli to możliwe – przez wszelkie inne inicjatywy ukazujące naszą wdzięczność i pomoc.

Pamiętajmy: Eucharystia to Sakrament Miłości! To Jezus Chrystus, obdarowujący nas łaską i pokojem!

W Wielki Piątek celebrowujemy Liturgię Męki Pańskiej. To dzień, w którym

Chrystus został ofiarowany jako nasza Pascha (1 Kor 5,7). Dzień, który zawiera w sobie tajemnicę nieopisanego bólu, cierpienia i uniżenia, które przeżywał Jezus Chrystus, upodabniając się tym samym do nas we wszystkim oprócz grzechu. Od tego pamiętnego wydarzenia, Krzyż stał się dla nas poświadczeniem miłości Boga aż do końca oraz źródłem nadziei, że przecież Bóg nas nie opuści. Spoglądajmy w tym dniu z wielką czcią i wiarą na krzyże zawieszone w naszych domach. Można w swoim domu rodzinnym przeprowadzić osobistą adorację Krzyża. W chwili, kiedy będziemy się łączyć duchowo z celebracjami transmitowanymi przez środki masowego przekazu, trzymajmy go w dłoni, przekazmy innym członkom rodziny, ucałujmy go z czcią. Prośmy Ukrzyżowanego Pana, aby dał nam odczuć i zrozumieć, że cierpienie nie jest kresem, lecz próbą, a Jego Krzyż nie jest przegraną, lecz dowodem miłości, rajskim drzewem życia, znakiem zbawienia, kluczem do nieba. Niech w tym dniu nie zabraknie w naszych rodzinach myśli o chorych, cierpiących, przykutych do łóża boleści. Wznosmy modlitwy do Ukrzyżowanego także w intencji ekspiacji za grzechy przeciwko Bogu i bliźniemu. Usiłujmy dostrzec w Krzyżu drogowskaz prowadzący nas do zbawienia.

Wielka Sobota to dzień, w którym wspominamy przede wszystkim zstąpienie Chrystusa do otchłani, czyli tam, gdzie ciemność śmierci ogarnęła Adama i Ewę, oczekujących – wraz z wszystkimi, którzy pomarli – światła zbawienia. Jezus pragnie zstąpić także do naszych otchłani: tam,

dokończenie na str. 9

Orędzie Metropolity Przemyskiego

dokończenie ze str. 8

gdzie oddaliliśmy się od Boga i gdzie oczekujemy Jego wyzwolenia. Być może już długo nie korzystaliśmy z sakramentu pokuty i trwamy w grzechu ciężkim? Może ciemnościami naszego życia są niepokładane relacje rodzinne, złość, niezgoda? Postarajmy się o wzbudzenie żalu doskonałego, czyli płynącego z miłości do Boga; patrząc na krzyż, wyrażajmy szczerą prośbę o przebaczenie grzechów. Gdy tylko będzie to możliwe, skorzystajmy jak najszybciej ze spowiedzi sakramentalnej. Jezus pragnie przyjść jako światło prawdziwe i oświecić światłem swojej łaski mroki ludzkich, egoistycznych dążeń.

W Wigilię Paschalną wsłuchujmy się w czytania liturgiczne. Być może, w obecnych czasach niepokoju, prowadzeni przez opowieść o dziejach zbawienia, z większym przekonaniem i wiarą usłyszymy i uwierzymy w Bożą miłość do człowieka. Bóg bowiem nigdy nie zostawia człowieka samego w chwilach trudnych doświadczeń i bezradności! To w tym dniu wybrzmi orędzie nadziei, wyśpiewane w hymnie Exultet i zawarte w czytaniach mszalnych. W chwili, kiedy będziemy przeżywać liturgię chrzcielną, z wiarą wspominając nasz własny chrzest, uczynimy znak krzyża. Niech będzie to akt wyznania naszej wiary oraz radość z przynależności do Kościoła Chrystusowego.

III. Zmartwychwstał i żyje

Drodzy Diecezjanie!

Żywię głęboką nadzieję, że wspólna modlitwa podczas tegorocznych, tak

niecodziennych celebracji Triduum Paschalnego, w duchowej łączności, wspieranej przez katolickie media, umocni nas na drodze do zbawienia. Jako rodzina diecezjalna łączmy się przede wszystkim przez pośrednictwo Radia FARA – Rozgłośni Archidiecezji Przemyskiej. Dziękuję wszystkim za modlitwy oraz inicjatywy niosące pomoc – coraz częściej w heroiczny sposób – chorym, cierpiącym, potrzebuującym i wątpiącym.

Chrystus zmartwychwstał i żyje! To najpiękniejsze orędzie i źródło nadziei. Skoro w nie wierzymy, nie jesteśmy i nie zostaniemy sami. Obyśmy jak najszybciej cieszyli się ze zwycięstwa życia, danego nam przez Boga oraz radowali owocami dobroci, świadczonej przez naszych bliźnich.

*Wszechmogący,
Trójjedyny Boże!
Niech każdy z nas
usłyszysz w sercu Twój głos:
Nie bójcie się! Jam Jest!*

*Zawierając Was
wszystkich Maryi,
Matce Bolesnej,
Matce radującej się ze
Zmartwychwstania Syna,
Pocieszycielce
strapionych,
z serca błogosławię.*

Adam Szal
Arcybiskup Metropolita Przemyski



Słowo Metropolity Przemyskiego

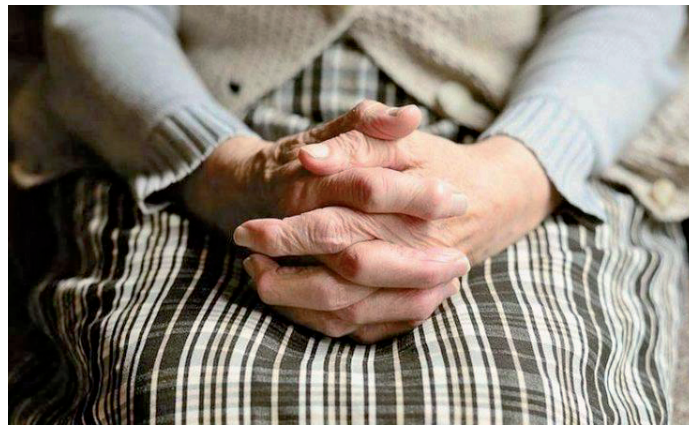
do osób chorych, starszych, ludzi cierpiących, przebywających w szpitalach, zakładach opieki leczniczej, domach pomocy społecznej

Umiłowani w Chrystusie Panu!

Niecodzienna to sytuacja, kiedy przychodzi mi komunikować się z Wami za pomocą radia czy w formie piśmiennej...

Zdaję sobie sprawę z faktu, że to właśnie Wy stanowicie szczególnie ważną część Kościoła. Wiele razy osobiście podziwiałem Waszą wiarę, pobożność, udział w spotkaniach liturgicznych, piękne rozmodlenie.

także – zadajemy wiele ważnych pytań, doświadczamy lęku i obaw, być może także wątpliwości, związanych z decyzjami rządu i władz kościelnych. Dotychczas podtrzymywała Was codzienna Eucharystia i dar Komunii świętej, obecność kapelana, który przemierzał szpitalne sale i z darem modlitwy przynosił Pokarm dający życie wieczne. To zrozumiałe, że do bólu, cierpień i samotności, doszedł ból braku codziennej Komunii świętej. Przyjmijcie



Posługa duszpasterska na terenie naszej Archidiecezji, udzielanie sakramentu bierzmowania, wizytacje w parafiach i udział w różnych uroczystościach religijnych, zawsze uświadamiały nam, biskupom przemyskim, jak istotna jest Wasza obecność na Mszy świętej, jak budujące są Wasze modlitwy zanoszone w łączności z innymi za pośrednictwem środków masowego przekazu, jak poruszające jest Wasze pokorne znoszenie cierpień, ofiarowanych za Kościół i trapiące go wyzwania. Wszystko to było i jest wielkim świadectwem Waszego umiłowania Boga i Chrystusowego Kościoła.

te decyzje w duchu pokornej wiary i nie ulegnicie pokusie przeświadczenia, że zabrano Wam Jezusa! Pamiętajmy, że Pan Jezus jest z nami szczególnie w trudnych momentach! W trosce o bezcenny dar życia, Wasz i innych osób, które Wam usługują, szanując wskazania kompetentnych i zatroskanych ludzi, zwracam się do Was z prośbą, abyście nie wąpili w Bożą obecność, w łączność z Chrystusem Panem, który w sposób niewidzialny i duchowy znaczy Waszą codzienność swoją obecnością. Spoglądajcie na Krzyż Chrystusa i aktami strzelistymi wypraszaście łaskę wiary dla zagubionych oraz

W tym czasie, wszyscy – Wy

dokończenie na str. 10

Słowo Metropolity Przemyskiego

dokończenie ze str. 9

łaskę głębokiego pragnienia Eucharystii dla ludzi, którzy dotychczas bagatelizowali jej potrzebę i znaczenie.

Jesteście Skarbem Kościoła – jak mawiał św. Jan Paweł II. Dziękujemy Wam za to, że uczyliście i uczycie nas wiary, stając się stróżami tego, co święte. Zwracam się do Was z apelem i prośbą: trwajcie na modlitwie wstawienniczej za naszą Ojczyznę i Archidiecezję. Uczestnicząc w transmisjach radiowych, telewizyjnych i internetowych, przyjmujcie Komunię świętą duchową, wyrażając wiarę i tęsknotę za Jezusem Eucharystycznym. Pamiętajcie, że – na ile to możliwe – kapłani pozostają dyspozycyjni i ogarniają Was swoją modlitwą i troską duszpasterską. Odkrywajcie Wasze powołanie, które tak opisał św. Jan Paweł II: Uczestnicy cierpień Chrystusa przechowują w swoich własnych cierpieniach najszczególniejszą część nieskończonego skarbu Odkupienia świata i tym skarbem mogą się dzielić z innymi. Głęboko wierzę, że Wasze cierpienia i modlitwy budują wielu otaczających Was ludzi. Nie ustawajmy w nadziei, która zawieść nie może! Przez Krzyż, do chwały!

W blasku tajemnicy Męki, śmierci i Zmartwychwstania Pańskiego, świat nabiera innego znaczenia.

Słowo Metropolity Przemyskiego

do pracowników służby zdrowia, służb mundurowych, kapelanów szpitalnych i wolontariuszy

Sytuacja, w której obecnie żyjemy, wyznaczona jest niejako dwoma biegunami: obaw i nadziei, wątpliwości i głębokiej wiary, izola-

Niech obecność Chrystusa Zmartwychwstałego obudzi w nas wszystkich mocną wiarę, pokój i radość oraz przyniesie i umocni nadzieję!

Cierpiący i ZMARTWYCHWSTAŁY PAN, niech obdarzy nas wszystkich potrzebnymi łaskami i niech sprawi, aby każdy nasz dzień był szczęśliwy, dzięki możliwości doświadczania miłości od Boga i ludzi. Niech doświadczenie Bożej miłości uzdalnia nas do dobrego życia.

Panie Jezu, Ty, który tak jak cierpienie i mękę płynące z krzyża, z pokorą przyjąłeś całą głębię ludzkiego istnienia, pomóż nam przyjmować trud każdego dnia; daj nam w nim wzrastać i stawać się coraz bardziej podobnymi do Ciebie.

Pomóż nam wytrwać w cierpliwości i zapale, umocnij naszą ufność w Twą opiekę. Daj nam zrozumieć, że pełnię życia osiąga się tylko poprzez powolne umieranie dla nas samych i dla naszych egoistycznych pragnień. Bo przecież tylko wtedy, gdy z Tobą umieramy, możemy razem z Tobą zmartwychwstać. Amen

Z serca Wam błogosławieństwo i obejmuję Was modlitwą. Pomóżcie mi i osobom Bogu oddanym zabiegać o zbawienie dusz ludzkich.

Adam Szal

Arcybiskup Metropolita Przemyski

wa wiary skłaniają nas do dostrzeżenia i wyrażenia wdzięczności oraz słów najwyższego uznania wobec Waszej służby na rzecz osób chorych, cierpiących, potrzebujących jakiegokolwiek pomocy, a w ostatnim czasie szczególnie wobec ludzi dotkniętych pandemią nowego koronawirusa. Jak nauczał nasz Święty Rodak, Jan Paweł II: „Medycyna zawsze służy życiu. Również wtedy, kiedy uświadamia sobie, że nie może zwalczyć poważnej patologii, wykorzystuje swoje możliwości, by ulżyć cierpieniu. Pracować z pasją, by pomóc pacjentowi w każdej sytuacji, znaczy mieć świadomość



niezbywalnej godności każdego człowieka, również w ekstremalnych warunkach końcowego stadium życia. W posłusze na rzecz tego, kto cierpi, chrześcijanin widzi podstawowy wymiar własnego powołania: bowiem, gdy wypełnia to zadanie, wie, że troszczy się o samego Chrystusa (por. Mt 25,35-40) (Przemówienie Papieża do uczestników konferencji Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, 2004).

Raz po raz, z przekazów medialnych oraz bezpośrednich świadectw wielu osób, docierają do nas bardzo ważne i potrzebne dla nas wszystkich głosy podziwu wobec Waszej pracy, pełnej poświęcenia i dyspozycyjności. Pracujecie w trudnych i nie-

bezpiecznych warunkach. Przemęczeni, myślicie o swojej rodzinie, o chwili wolnego czasu, który obecnie zagospodarowany jest Waszą posługą w szpitalu, na granicy, na patrolu, w ciągłej gotowości i „byciu pod telefonem”. Niepokoi Was niepewność jutra i los Waszych bliskich. Niech ożywia Was nadzieja, że Wasze poświęcenie nie jest bezowocne! Dziękuję Wam za nie z całego serca i wspieram w modlitwie!

W sposób szczególny, pozdrawiam Was, pracowników Szpitala w Łańcucie, wyrażając wdzięczność i wyrazy najwyższego sza-

cunku za Waszą bohaterską postawę w tych trudnych dniach. Ufam, że to trudne doświadczenie, które dotyczy zarówno Was, jak i pacjentów oraz wszystkich potrzebujących pomocy medycznej, umocni ludzką solidarność i wydobędzie ogromne pokłady dobra, które zanurzone są w ludzkich sercach.

Codziennie modłę się o wzrost wiary dla nas wszystkich i o potrzebne łaski do służby bliźniemu, pamiętając o tym, że „nauka i technika nigdy nie będą potrafiły udzielić zadowalającej odpowiedzi na egzystencjalne pytania ludzkiego serca. Na te pytania może odpowiedzieć jedynie wiara. Kościół zamierza nadal

dokończenie na str. 11

Słowo Metropolity Przemyskiego

dokończenie ze str. 10

wnosić swój specyficzny wkład, okazując ludzkie i duchowe wsparcie chorym, którzy pragną otworzyć się na pełne miłości orędzie Boga, zawsze czulego na łzy tych, którzy się do Niego zwracają (por. Ps 40 [39],13)” (tamże).

Troską i pamięcią modlitewną ogarniam również wszystkich kapelanów szpitalnych. Myślę, że dla nas wszystkich, o czym pouczał nas św. Jan Paweł II, w tym kontekście „jasne jest znaczenie duszpasterstwa służby zdrowia, w którym szczególną rolę odgrywają kapłanie szpitalne, tak wiele czyniące dla umocnienia duchowego tych, którzy przebywają w placówkach służby zdrowia”.

Nie sposób zapomnieć o cennym wkładzie wolontariuszy i dobroczyńców, których posługę pobudza owa wyobraźnia miłosierdzia rodząca nadzieję także pośród gorzkiego doświadczenia cierpienia. To również za ich pośrednictwem, Jezus może dzisiaj nadal

przechodzić pomiędzy ludźmi, czyniąc dobrze i ich uzdrawiając (por. Dz 10,38) (tamże).

Łącząc się duchowo w przeżywaniu Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Pańskiego – zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią i grzechem, przekazuję tą drogą najserdeczniejsze życzenia: niech Umęczony, ale przecież Zmartwychwstały Jezus przyniesie nam i całemu niespokojnemu światu jasny promień chrześcijańskiej nadziei oraz wiarę w to, że tylko On jest Jedyną Drogą, najwyższą Prawdą i Życiem bez końca. Niech Zmartwychwstały Chrystus prowadzi nas wszystkich ku Królestwu, gdzie panuje Miłość!

Życzę, by Jezusowa Matka, Maryja, była nam Przewodniczką po trudnych drogach naszego życia. Modlę się o to, by wyprosiła nam wszystkim u swojego Syna obfitość łask na wszystkie dni naszego życia.

Wdzięczny za dar Waszego powołania i ofiarnej pracy, z serca błogosławię.

Adam Szal

Arcybiskup Metropolita Przemyski

się, zahamowany zostaje bardzo pożyteczny, naturalny rozkład resztek roślinnych oraz asymilacja azotu z powietrza do atmosfery przedostaje się szereg związków chemicznych będących truciznami dla ludzi i zwierząt niszczone są miejsca lęgowe oraz ginie wiele gatunków zwierząt gnieźdzących się na ziemi i w krzewach.

Należy pamiętać, że po zimie trawy są wysuszone i palą się bardzo szybko. W rozprzestrzenianiu się ognia pomagają także silne powiewy wiatru. W przypadku gwałtownej zmiany jego kierunku, pożary bardzo często wymykają się spod kontroli i przenoszą się na pobliskie lasy oraz zabudowania. Niejednokrotnie w takich pożarach ludzie tracą dobytek całego życia.

Wypalanie traw to także bardzo duże zagrożenie dla lasów. Tereny upraw rolniczych i leśnych dość często ze sobą sąsiadują, a czasami wręcz przenikają się. Ogień z nieużytków często zaśmie-

conych materiałami niebezpiecznymi dla środowiska niejednokrotnie przenosi się na obszary leśne, niszcząc bezpowrotnie bezcenne drzewostany, które po pożarze odradzają się przez wiele dziesiątków lat.

Podczas pożaru powstaje duże zadymienie i efekt smogu, które jest szczególnie groźne dla osób przebywających w bezpośrednim sąsiedztwie miejsca zdarzenia z uwagi na możliwość zatrucia dymem. Dym powoduje zmniejszenie widoczności na drogach publicznych, miejscowościach, przysiółkach, osadach i obiektach o charakterze rekreacyjno-wypoczynkowych, utrudniając codzienne życie mieszkańców, wypoczynek na wolnym powietrzu a zarazem może się przyczynić do powstania kolizji i wypadków drogowych.

W związku z powyższym apeluję o „**NIE WYPALANIE TRAW**” i przestrzeganie przepisów przeciwpożarowych.

Nadleśniczy Tadeusz Ogonowski



Apel przeciwpożarowy

Od wielu lat przełom zimy i wiosny to czas, kiedy wyraźnie wzrasta liczba pożarów łąk i nieużytków rolnych. Pożary w głównej mierze spowodowane są wypalaniem traw i pozostałości roślinnych. Niestety nadal panuje przekonanie,

że spalanie trawy spowoduje szybszy i bujniejszy odrost roślinności. **Nic bardziej błędnego.**

W wyniku wypalania trawy dochodzi do wielu szkodliwych procesów, a w szczególności ziemia wyjaławia

Powstanie nowy mural

1 marca obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Dzień ten jest poświęcony pamięci żołnierzom, którzy po II wojnie światowej nie złożyli broni, wiedząc o tym, że nasz kraj nie będzie suwerenny. Żołnierze Niezłomni są naszymi bohaterami.

Fundacja „Kreatywność Pro Bono”, którą mam zaszczyt prowadzić, wyszła z inicjatywą stworzenia muralu patriotycznego w Jarosławiu, związanego z tematyką Żołnierzy Niezłomnych. Chcemy w ten sposób uczcić pamięć o żołnierzach, którzy heroicznie walczyli o wolność Polski. Na muralu widnieć będzie 5 postaci tj: rotmistrz Witold

Pilecki, Danuta Siedzikówna, gen. August Emil Fiedor, mjr Zygmunt Szendzielarz oraz mjr Franciszek Przysiężniak. Znajdować się będzie również cytata Zbigniewa Herberta z Przestania Pana Cogito - „Idź wyprostowany wśród tych co na kolanach...”.

Mural patriotyczny będzie na elewacji kamienicy przy ulicy Jana Pawła II 37 (od strony ks. Stanisława Konarskiego).

Utworzyliśmy w tym celu zbiórkę publiczną zarejestrowaną pod numerem 2019/4954/OR.

Chcemy, aby mural powstał w tym roku.

*Prezes Fundacji
Piotr Kozak*



DOBRA SPOWIEDŹ

Droga do szczęścia prowadzi przez konfesjonał. *Św. Jan Paweł II*

WARUNKI DOBREJ SPOWIEDZI

1. Rachunek sumienia
2. Żal za grzechy
3. Mocne postanowienie poprawy
4. Szczera spowiedź
5. Zadośćuczynienie Panu Bogu i bliźniemu

Trzeba być mocnym, aby stać się wielkim: oto nasza powinność. Życie jest walką, z której nie możemy się wycofać, lecz w której musimy zwyciężyć. *Św. Ojciec Pio*

1. Rachunek sumienia

- Czy idę do spowiedzi jedynie dla siebie czy także dla Boga?

Ksiądz: Idziemy do spowiedzi jak do źródła miłosierdzia. Idziemy się wyświadczać z naszych grzechów, słabości. Oddajemy je Bogu i prosimy o przebaczenie. Każda spowiedź jest także wyrazem naszej miłości do Boga. Pragniemy oczyścić nasze serce z tego wszystkiego, co jest dla nas ciężarem, bo Bóg pragnie, aby nasze serce było czyste, wolne od grzechu, wewnętrznych zranień. Spowiadam się, bo Bóg pragnie mi przebaczyć moje grzechy.

- W jaki sposób dobrze ocenić, czy w danej sytuacji rzeczywiście zgrzeszyłem (-am)?

Ksiądz: Bóg miłuje nas nieskończoną miłością i pragnie być poznawany, szanowany i miłowany całym sercem. Ktoś powiedział, że jest tylko jeden grzech: nie wierzyć w miłość Boga! Kto na co dzień lekkomyślnie i lekceważąco rozmija się z miłością swego Stwórcy

i Zbawiciela, ten już trwa w grzechu fundamentalnym, od którego łatwo jest przejść do wielu naruszeń dziesięciu Bożych przykazań i innych wielkich prawideł życia według Jezusowej Ewangelii. Jakże cenna jest aktywność Ducha Świętego, który pod imieniem sumienia napomina nas, czyni nam przykre wyrzuty, przyzywa nas do życia prawego w miłości. On, zadając nam ból duchowo-psychiczny, potrafi mocno nas przynaglić, byśmy zechcieli dobrze, trafnie, zgodnie ze stanem faktycznym, ocenić i uznać swój grzech.



2. Żal za grzechy

- Czy żal za popełnione grzechy jest związany z moją miłością do Boga?

Ksiądz: Żałuję za popełnione grzechy, wyrażam skruchę i jestem w pokorze przed Bogiem, bo to jest znak mojej miłości do Niego. Jezus powiedział o kobiecie grzesznej, że wiele jej przebaczone, bo wiele umiłowala (por. Łk 7, 11). Żałuję za wszystko, co złego uczyniłem, ponieważ miłuję Boga, który daje mi swoje przebaczenie i miłość.

- Czy powinno się wy-

znać swój żal za grzechy także podczas spowiedzi?

Ksiądz: Tak, dobrze jest wyrazić swój żal za grzechy, po odpowiednim przygotowaniu, czyli przebyciu pewnej duchowej drogi nawrócenia (radikalnej zmiany nastawienia). Spowiednik zakłada, że penitent poważnie się zastanowił i spostrzegł z żalem i skruchą, iż oto kolejny raz czy długi czas znów lekceważył Boga i ludzi; że także samego siebie (swoją godność dziecka Bożego) traktował byle jak, nagannie. I jest mu z tego powodu żal, przykro,

wstyd... To, co się dzieje we wnętrzu, w sercu, w umyśle penitenta, jest najważniejsze. To widzi Bóg, który raduje się skruszonym sercem swojego dziecka i wybiega mu naprzeciw z przebaczeniem i wielką miłością (znowu przez człowieka poważnie traktowaną, przyjętą!).

3. Mocne postanowienie poprawy

- Co może pomóc wytrwać w postanowieniu poprawy?

Ksiądz: Główne postanowienie poprawy winno dotyczyć szczerzej i usilnej

troski o to, by odtąd żyć na poziomie najważniejszego przykazania miłości. To przykazanie mówi, że Bóg Ojciec pierwszy nas umiłował, a Jego miłość jest wielka, wspaniała, wierna... Postanowienie poprawy powinno dotyczyć właśnie tego, by odtąd znów coraz bardziej codziennie karmić się (najdosłowniej) miłością Ojca, Zbawiciela i ją poznawać. To z tak postanowionej i realizowanej poprawy rodzi się - co dzień na nowo - nasza gotowość, by we wszystkich naszych myślach, wyborach, działaniach kierować się zaofiarowaną nam miłością. To ta miłość nadaje piękny kształt (formę) wszystkiemu, co z nas wychodzi... Także w tych bardzo konkretnych obszarach życia, relacji, które wymknęły nam się spod prawa Bożej miłości. Święty Ignacy Loyola na pewno by dopowiedział, że najbardziej pomaga nam wytrwać w dobrej formie duchowej (uzyskanej np. w rekolekcjach) praktykowanie codziennie - czy często - rachunku sumienia, który w jego pro-pozycji ma aż pięć punktów, działań.

- Co zrobić, jeśli nadal nie radzę sobie z jakimś grzechem?

Ksiądz: Nigdy nie wolno się poddawać i rezygnować z pracy nad swoim wnętrzem. Muszę stopniowo pracować nad wyeliminowaniem grzechu. Tutaj bardzo potrzebna jest również codzienna modlitwa do Ducha Świętego, który jest światłością sumień. On nas umacnia na drodze przemiany. Warto również

dokończenie na str. 13

Dobra spowiedź

dokończenie ze str. 12

mieć stałego spowiednika, kierownika duchowego.

4. Szczera spowiedź

- W jaki sposób przełamać wstydlivość względem spowiednika?

Ksiądz: Wstyd jest zbawien-ny. Jeśli wstydzę się tego, co źle uczyniłem, to jest to ważny początek na drodze przemiany. Oczywiście, spowiedź jest wymagająca, wymaga trudu. Na pewno jest nam trudniej się spowiadać, kiedy ksiądz nas zna. Bardzo ważna jest pomoc ze strony samego spowied-

niany grzech wyznajemy przy kolejnej spowiedzi. Jeśli grzech ten był ciężki, to wspomnienie o nim (wyznanie go) w najbliższej spowiedzi jest obowiązkowe. Niektórzy, choć nie ma takiego obowiązku, wspomagają swoją pamięć o grzechach, zwięźle zapisując, co chcieliby koniecznie wyznać.

5. Zadośćuczynienie Panu Bogu i bliźnieniu

- Czy pokuta odprawiona po spowiedzi to wszystko?

Ksiądz: Pokuta przyczynia się do tego, że człowiek zaczyna się zastanawiać



nika w przezwyciężeniu tego wstydu, choćby przez uświadomienie penitentowi, że kapłan również się spowiada ze swoich grzechów - ma przecież sam ciągle się doskonalić. Ważna jest świadomość, że sakrament pokuty, jako sakrament miłosierdzia, dźwiga człowieka, umacnia go.

- Co zrobić w sytuacji, gdy w trakcie spowiedzi zapomniałem(-am) o jakimś grzechu, choć chciałem(-am) go wyznać?

Ksiądz: W takiej sytuacji należy zachować pełny spokój i radość serca, które daje nam cały proces pojednania z Bogiem, dopełniony istotnie w spowiedzi. Zapo-

nad swoim postępowaniem, analizować swoje życie duchowe, moralne, to, jak ono wyglądało, i stara się coś zmienić, stać się lepszym. Pokuta ma charakter naprawczy, ale jest również konkretnym umocnieniem dla człowieka. Pokuta to jednak pewien etap na drodze przemiany. Potrzebna jest stała praca nad sobą. Pokuta powinna zrodzić w nas pragnienie stałej modlitwy. Warto też każdego dnia czytać Pismo Święte i mieć jakąś lekturę duchową, do której możemy ciągle wracać, jak chociażby Naśladowanie Chrystusa Tomasza a Kempisa czy Wyznania św. Augustyna. Pokuta zakłada stałą pracę nad sobą i pogłębianie osobistej relacji z Bogiem.

- Czy muszę przeprosić konkretne osoby, którym wyrządziłem(-am) zło?

Ksiądz: Trzymając się rady Jezusa, powinniśmy pojednać się z naszym bliźnim - zwłaszcza gdy relacja została poważnie zaburzona, a krzywda była wielka - jeszcze przed przystąpieniem do spowiedzi. Taka praktyka była kiedyś żywo obecna w katolickich rodzinach. Gdy ktoś udawał się w danym dniu do spowiedzi, to wychodząc z domu, przepraszał bliskich za swoje uchybienia. Oczywiście,

kolejność zewnętrznego wyrażenia przeprosin może być zmieniona; wróciwszy od spowiedzi, wzmocnieni łaską sakramentu, możemy tym chętniej i poniekąd łatwiej kogoś przeprosić, zwłaszcza gdy wyrządzone zło było poważne. Warto wspomnieć, że sporo „napraw” w naszych relacjach dokonuje się pozawerbalnie. Jest na to sporo sposobów: jakiś gest, chętna usługa „ponadnormatywna”, modlitwa, podjęcie rozmowy, jakby się nic nie stało (chyba że się stało i wymaga to przeprosin), itp.

Formalności ślubne

krok po kroku



Z pozoru początek Wielkiego Postu może wydać się niewłaściwym czasem na omawianie zagadnień ślubnych, jest to bowiem okres pokutny. Jednak po zastanowieniu z łatwością można dostrzec, że większość z opisanych poniżej czynności można, a nawet trzeba wykonać z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem. A przecież najwięcej narzeczonych zawiera sakrament małżeństwa między majem a wrześniem.

ŚLUB KONKORDATOWY

Ślub o skutkach w polskim prawie cywilnym oraz prawie kościelnym od czasu zawarcia konkordatu (umowy międzynarodowej) między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską jest bardzo popularną instytucją. Stanowi duże ułatwienie dla narzeczonych pragnących

wstąpić w związek małżeński, a jednocześnie zawrzeć sakrament małżeństwa - zamiast dwóch uroczystości wystarczy jedna. Należy tu zaznaczyć, że jeżeli nupturienti (narzeczeni) nie zawarli wcześniej ślubu cywilnego, to Kościół zakazuje sprawowania tylko ślubu o skutkach w prawie kościelnym (w świetle prawa polskiego takie osoby byłyby bowiem stanu wolnego).

Aby jednak młoda para mogła zawrzeć sakrament małżeństwa mający skutki na forum prawa państwowego, konieczne jest spełnienie pewnych formalności i zebranie wymaganych dokumentów.

FORMALNOŚCI W URZĘDZIE STANU CYWILNEGO

Aby zawrzeć ślub konkordatowy konieczny jest przedstawienie w kancelarii parafialnej zaświadczenia o braku okoliczności wykluczających zawarcie związku małżeńskiego o stanie wolnym nupturien-

dokończenie na str. 14

Formalności ślubne

dokończenie ze str. 13

tów). Uzyskanie takiego zaświadczenia wiąże się z przedstawieniem przez przyszłych nowożeńców pewnych dokumentów w USC: dowodów osobistych, skróconego odpisu aktu urodzenia oraz złożenie zapewnienia, że nie mają wiedzy o istnieniu okoliczności wykluczających zawarcie małżeństwa. Konieczne jest również dokonanie opłaty skarbowej w wysokości 84 zł (można to zrobić przelewem lub w kasie urzędu).

Wspomniany skrócony odpis aktu urodzenia można uzyskać składając wniosek do kierownika USC. Opłata wynosi 22 zł, a sam wniosek możemy otrzymać od razu, jeśli akt znajduje się w elektronicznym rejestrze cywilnym albo w terminie od 7 do 10 dni - czas oczekiwania zależy od tego, czy ów akt istnieje w danym urzędzie w formie papierowej czy też nie. Dokument ten możemy otrzymać w wybrany przez siebie sposób - odbiór osobisty w urzędzie, pocztą w wersji papierowej lub w formie elektronicznej. Należy podkreślić, że odpis ten jest ważny przez 6 miesięcy, ale formalności w USC dobrze jest wykonać na 3-4 miesiące przed datą ślubu.

DOKUMENTY WYMAGANE DO ŚLUBU KONKORDATOWEGO

Po otrzymaniu zaświadczenia o braku okoliczności wykluczających zawarcie związku małżeńskiego z USC można przystąpić do dokonywania formalności w kancelarii parafialnej, jest ono bowiem jednym z wymaganych dokumentów. Podstawowym jest jednak metryka chrztu, ponie-

waż to chrzest jest bramą do pozostałych sakramentów. Dokument ten uzyskamy w parafii, w której przyjęliśmy ten sakrament. Jeśli nie został w niej odnotowany fakt przyjęcia sakramentu bierzmowania, konieczne jest także zaświadczenie o jego przyjęciu. Metryka chrztu jest ważna przez trzy miesiące, dlatego dopiero wtedy można rozpocząć formalności w kancelarii parafialnej.

Pozostałymi dokumentami



są: świadectwo uczestnictwa w kursie przedmałżeńskim oraz poradni rodzinnej, wspomniane zaświadczenie o stanie wolnym, zaświadczenie o ogłoszonych zapowiedziach oraz dowody tożsamości nupturientów oraz ich świadków. W tym miejscu warto zaznaczyć, że prawo kanoniczne nie wymaga, aby świadkowie byli osobami wierzącymi i żyjącymi zgodnie z Ewangelią, nie muszą być nawet osobami ochrzczone. Jak wskazuje sama nazwa, mają być świadkami zawarcia sakramentu małżeństwa.

Kolejną istotną kwestię stanowi wspomniane zaświadczenie o zapowiedziach, a konkretnie miejsce ich ogłoszenia. Każde małżeństwo należy podać do publicznej wiadomości ponieważ powinno być ono faktem znanym wspólnocie parafialnej, do której należą narzeczeni. Zapowiedzi ma obowiązek głosić własny proboszcz narzeczonych, czyli proboszcz stałego lub tymczasowego zamieszkania każdej ze stron.

a również miejsce przeprowadzenia kanonicznego dochodzenia przedślubnego zwanego potocznie „spisaniem protokołu” oraz zgodę na zawarcie sakramentu małżeństwa w innej parafii.

Przykład: osoba, która wyjechała z rodzinnej miejscowości, studiuje i pracuje np. w Warszawie już od kilku lat, wynajmuje mieszkanie, ale nie ma zamiaru powrócić do miejscowości rodzinnej, mimo iż jest tam zameldowana, to faktycznie przynależy do parafii, na terenie której mieszka obecnie. I pomimo faktu, że chce zawrzeć sakrament małżeństwa w miejscowości rodzinnej, to powinna mieć nie tylko zgodę proboszcza z jej warszawskiej parafii, ale również tam powinny być ogłoszone zapowiedzi przedślubne.

KIEDY WARTO ZACZAĆ?

Mimo, że kroki formalne należy wykonać trzy miesiące przed datą ślubu, to do księdza warto zgłosić się znacznie wcześniej. Wybór terminu ślubu jest dość mocno zależny od sali weselnej, dlatego zaraz po podpisaniu umowy na organizację przyjęcia warto zwrócić się do proboszcza z prośbą o zarezerwowanie terminu w kościele. Takie wczesne spotkanie w kancelarii parafialnej, nawet rok przed planowaną datą ślubu, daje również proboszczowi okazję do wykrycia możliwych komplikacji i problemów, np. związanych ze wspomnianą parafią nupturientów, albo jeśli jedno z narzeczonych jest obcokrajowcem lub wyznawcą innej religii - ale temu zagadnieniu poświęcimy na łamach „Naszej Służby” osobny artykuł.

*Dawid Lipiński
Nasza Służba 4/2019*

WŁASNA PARAFIA TO NIE PARAFIA MIEJSCA ZAMELDOWANIA

Jest to dość ciekawe zagadnienie, niestety przez wiele osób opacznie rozumiane. Cywilne zameldowanie w kontekście przynależności do parafii nie ma żadnego znaczenia. Liczy się bowiem faktyczne zamieszkanie na terenie parafii. Określenie parafii zamieszkania jest o tyle istotne, że determinuje pewne późniejsze czynności - nie tylko miejsce ogłoszenia zapowiedzi,

KOLPING FRAC JAROSŁAW



DRUŻYNOWY MISTRZ POLSKI

W TENISIE STOŁOWYM W SEZONIE 2019/2020





DIAMENTOWE PODZIĘKOWANIE



**Dla kapelana Polskiego Związku Tenisa Stołowego
ks prałata Andrzeja Surowca**

za poświęcenie oraz nieocenione zaangażowanie,
w rozwój i promocję sportu na terenie miasta, powiatu i Polski.
To dzięki księdza postawie i zamiłowaniu
powstał klub z ponad dwudziesto letnią tradycją,
który rozświeca z sukcesami Miasto Jarosław na arenie ogólnopolskiej.
Życzymy dobrego zdrowia, dalszego rozwoju klubu sportowego
oraz realizacji zamierzonych celów.

prezes POZTS
Grzegorz Kielar

Drużyna Kolping Frac Jarosław w sezonie 2019/2020 występowała w następującym składzie: Kou Lei, Han Qiyao, Daniel Górak, Cheng Jingqi oraz Artur Białek. Trenerem był Kamil Dziukiewicz.



Hala sportowa przy Parafii Chrystusa Króla

Pierwsza w Europie, czwarta na świecie

Według Międzynarodowej Organizacji Tenisa Stołowego ITTF zawodniczka naszego Klubu i Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Jarosławiu Anna Brzyska jest na szczytach światowych rankingów w kategorii kadet. Oto niektóre wyniki:

Anna Brzyska (kadetka):

reprezentacja Polski:

- ITTF World Cadet Challenge (Władysławowo):
3 m. - debel, 4 m. - drużynowo
- Mistrzostwa Europy Kadetów (Czechy):
5 m. - drużynowo, 9-16 m. - indywidualnie
- ITTF Junior & Cadet Open (Słowenia):
1 m. - indywidualnie, 3 m. - debel, 5-8 m. - drużynowo
- ITTF Golden Junior & Cadet Open (Chorwacja):
5-8 m. - indywidualnie, 5-8 m. - debel, 5-8 m. - drużynowo
- ITTF Premium Junior & Cadet Open (Węgry):
5-8 m. - indywidualnie, 5-8 m. - debel
- ITTF Premium Junior & Cadet Open (Czechy): 5-8 m. - debel

klubowo:

- Grand Prix Polski Kadetów (Kraków): 3 m. - indywidualnie
- Grand Prix Polski Kadetów (Sępólno Krajeńskie): 2 m. - indywidualnie
- Grand Prix Polski Kadetów (Jarosław): 1 m. - indywidualnie
- Drużynowy Puchar Polski etap wojewódzki (Tomaszów Lubelski): 1 m.
- VI Ogólnopolski Turniej Otwarcia Sezonu (Nowa Sarzyna): 1 m.

Wyniki pozostałych najlepszych zawodników Klubu:

Dawid Jadam (młodzik):

- 1 Grand Prix Polski młodzików (Wałbrzych): 1 m.
- 2 Grand Prix Polski młodzików (Kwidzyn): 2 m.
- 3 Grand Prix Polski młodzików (Sępólno Krajeńskie): 1 m.
- 1 Grand Prix Polski kadetów (Sępólno Krajeńskie): 5 m.
- 2 Grand Prix Polski kadetów (Sępólno Krajeńskie): 5 m.
- 3 Grand Prix Polski kadetów (Jarosław): 5 m.

Szymon Brud (kadet):

- 1 Grand Prix Polski kadetów (Kraków): 9 m.
- 3 Grand Prix Polski kadetów (Jarosław): 9 m.
- Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny juniorów (Nowa Sarzyna): 2 m.
- Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny juniorów (Leżajsk): 4 m.
- drugi najlepszy debel z Arturem Białkiem
w drugiej lidze podkarpacko-małopolskiej

Szymon Flaumenhaft (żak):

- 1 Grand Prix Polski żaków: 3-4 m.
- 2 Grand Prix Polski żaków: 3-4 m.
- 1 Grand Prix Polski młodzików: 17 m.
- 2 Grand Prix Polski młodzików: 17 m.
- 3 Grand Prix Polski młodzików: 33 m.



Anna Brzyska



Dawid Jadam



Szymon Brud



Szymon Flaumenhaft

Ogłoszenia

1. Dziś w Niedzielę Palmową w naszym kościele są Msze św. o godz. 8.00, 11.00 i 16.00. A po Mszy św. popołudniowej o godz. 17.00 będą Gorzkie Żale.
2. Przypominamy, że nadal obowiązuje zarządzenie państwowe, że w Mszach św. i nabożeństwach może uczestniczyć nie więcej jak 5 osób. Dlatego zachęcamy aby codzienną Mszę św. o godz. 18.00, nabożeństwo z koronką do Miłosierdzia Bożego, Droge Krzyżową i Niedzielną Mszę św. o godz. 11.00 oglądać w naszej telewizji internetowej TV Angel. W tym tygodniu będziemy też transmitować wszystkie obrzędy Wielkiego Tygodnia według następującego porządku: w Wielki Czwartek o godz. 18.00, w Wielki Piątek o godz. 17.30 i w Wielką Sobotę o godz. 19.00.
3. W tym roku nie ma obrzędu poświęcenia pokarmów w kościele. Pobłogosławić może w domu najstarszy członek rodziny według tekstu podanego na naszej stronie parafialnej. Taki tekst poświęcenia znajduje się także w przedsionku kościoła.
4. Na Wielkanoc nie ma Rezurekcji z procesją wokół kościoła.
5. Jeżeli nie zmienią się rozporządzenia państwowe to na Wielkanoc i w drugi dzień świąt będą tylko trzy Msze św. o godz. 8.00, 11.00 i 16.00 i transmitowana będzie w naszej telewizji Msza św. o godz. 11.00. Jeżeli limity osób zostaną zwiększone to na Wielkanoc dojdzie Msza św. o godz. 12.15 i będą wtedy cztery Msze św. o godz. 8.00, 11.00, 12.15 i 16.00, a w drugi dzień Świąt będzie sześć Mszy św. w normalnym porządku niedzielным.
6. W związku z tym, że aktualnie wierni nie mogą uczestniczyć we Mszach św. i obrzędach Wielkiego Tygodnia nadal obowiązuje dyspensa Ordynariusza Archidiecezji abp Adama Szala zwalniająca z obowiązku uczestniczenia w Niedzielnej Mszy św. pod warunkiem, że będziemy uczestniczyć we Mszy św. poprzez radio lub telewizję.
Starajmy się wykorzystać ten trudny dla nas czas na zwiększoną refleksję, czytanie prasy katolickiej i modlitwę.
7. Od Wielkiego Czwartku do soboty nie będzie Mszy św. porannej.
8. W Wielki Piątek obowiązuje post ścisły i nie ma od niego dyspensy. W Wielką Sobotę post nie obowiązuje, ale zachęcamy do poszczenia według starej tradycji.
9. Przypominamy, że spowiedź w kościele jest przed każdą Mszą św. Po domach księży będą chodzić z sakramentami tylko na zawołanie do ciężkich stanów. Ci, którzy do spowiedzi nie mogą pójść na Święta - ten obowiązek mogą spełnić przez cały Okres Wielkanocny.
10. Wielkanocne baranki i paschaliki rozprowadzane przez Caritas można nabyć w zakrystii. Prasa również jest w zakrystii.
11. Pomimo oczywistych trudności w tym roku w naszym kościele będzie zrobiona ciemnica i Boży Grób.
Na adorację Najświętszego Sakramentu można przychodzić indywidualnie tylko w ciągu dnia w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę ale tak aby w pomieszczeniu zachować limity osób.
12. Jeszcze do ogłoszeń pozostaje strona materialna kościoła. Nawet w najtrudniejszych czasach staramy się utrzymać funkcjonowanie kościoła i plebanii. Pozostałe obiekty są zamknięte. Na część rachunków składają się księży ale to nie wystarcza. Stąd serdeczna prośba do naszych parafian: ponieważ w kościele nie ma składek a indywidualne wpłaty są nieliczne, starajmy się w miarę możliwości pomóc w utrzymaniu parafii. Ofiary można składać do skarbonki w przedsionku kościoła lub dokonać wpłaty na konto. Za wszystkie ofiary bardzo dziękujemy.
13. Na koniec bardzo radosna wiadomość. Nasza drużyna męska w tenisie stołowym Kolping Frac Jarosław zdobyła po raz drugi drużynowe Mistrzostwo Polski. Jest to tym większy sukces, że jest to jedyny **parafialny** klub sportowy na świecie, który odnosi takie sukcesy. Warto też dodać, że nasza 14-letnia kadetka w rankingach międzynarodowych na dzień dzisiejszy jest pierwsza w Europie i czwarta na świecie. Dziękujemy wszystkim trenerom, zawodnikom i sponsorom.
Przy okazji wyjaśniamy, że Parafialny Klub Sportowy utrzymuje się tylko z dotacji sponsorów i posiada księgowość niezależną od parafii, ale stara się też wspierać i parafię.
14. Gazetka świąteczna jest tylko w wersji elektronicznej na naszej stronie internetowej.



10%



Dziękuję

Aby nam pomóc wpisz w odpowiednim miejscu w PIT następujące dane:

1) **STOWARZYSZENIE RODZINA KOLPINGA W JAROSŁAWIU**

2) **KRS - 0000033774**

Błogosławieństwo stołu przed uroczystym posiłkiem w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego

Ojciec rodziny lub przewodniczący zapala świecę umieszczoną na stole i mówi:
Chrystus zmartwychwstał. Alleluja.

Wszyscy odpowiadają:
Prawdziwie zmartwychwstał. Alleluja.

Następnie ktoś z uczestników odczytuje tekst Pisma Świętego.

1 Tes 5, 16-18: Zawsze się radujcie.

Bracia i siostry, posłuchajcie słów świętego Pawła Apostoła do Tesaloniczan.

Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie. W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was.

Albo:

Mt 6, 31 ab.32b-33: Nie troszczcie się zbyt wiele i nie mówcie: co będziemy jeść?

Bracia i siostry, posłuchajmy słów Ewangelii według świętego Mateusza.

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Nie troszczcie się zbyt wiele i nie mówcie: co będziemy jeść? Co będziemy pić? Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane”.

Po odczytaniu tekstu przewodniczący mówi:

Módlmy się.

Z radością wysławiamy Ciebie, Panie Jezu Chryste, który po swoim zmartwychwstaniu ukazałeś się uczniom przy łamaniu chleba. Bądź z nami, kiedy z wdzięcznością spożywać będziemy te dary, i jak dzisiaj w braciach przyjmujemy Ciebie w gościnę, przyjmij nas jako biesiadników w Twoim królestwie. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

Wszyscy: Amen.

Po posiłku ojciec rodziny lub przewodniczący mówi:

Uczniowie poznali Pana. Alleluja.

Wszyscy: Przy łamaniu chleba. Alleluja.

Módlmy się:

Boże, źródło życia, napelnij nasze serca paschalną radością i podobnie jak dałeś nam pokarm pochodzący z ziemi, spraw, aby zawsze trwało w nas nowe życie, które wysłużył nam Chrystus przez swoją śmierć i zmartwychwstanie i w swoim miłosierdziu nam go udzielił. Który żyje i króluje na wieki wieków.

Wszyscy: Amen.

